

AGNIESZKA WYSOCKA

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

ORCID: 0000-0002-9795-952X

Poszukiwanie tożsamości w przestrzeni miasta na przykładzie Bydgoszczy (początek XX wieku–1939 rok)

Architektura, która tworzy scenografię dla życia kolejnych pokoleń, to nie tylko zmieniające się style i detale. Nie należy postrzegać jej wyłącznie jako użytecznej kubatury, ale też należy dostrzec w niej krajobraz kulturowy zbudowany na historycznym fundamencie, nasycony emocjami i znaczeniami symbolicznymi. Odczytywanie tych znaczeń to zadanie tyleż fascynujące, co trudne – decydując się na taką analizę, badacz powinien skupić się nie tylko na dziejach architektury i urbanistyki, ale również na historii, kulturoznawstwie, antropologii czy literaturoznawstwie¹.

Na przykładzie Bydgoszczy można spróbować przeanalizować trudne sąsiedztwo dwóch narodów, związanych ze sobą jeszcze trudniejszą historią. To sąsiedztwo przez przeszło sto lat wpisane było w przestrzeń miasta. „Długi XIX wiek” był czasem budzącej się świadomości narodowej, dynamicznych przemian gospodarczych, czasem niezwykle „intensywnym”.

W 1772 roku, na mocy traktatów rozbiorowych, Bydgoszcz stała się częścią państwa pruskiego. Zniszczone wojnami, upadłe gospodarczo miasto zamieszkiwało ok. tysiąc osób. Atutem dostrzeżonym przez zaborcę było jego położenie geograficzne. Władze pruskie uczyniły z Bydgoszczy ośrodek administracyjny i ulokowały tutaj garnizon wojskowy. Impulsem dla rozwoju gospodarczego była decyzja

¹ E. Nowikiewicz, *Bydgoszcz to nie Heidelberg..., a Brda to nie Neckar. Ale i tu da się żyć. Polsko-niemieckie sąsiedztwo w Bydgoszczy na przełomie XIX i XX w. w świetle literatury Marchii Wschodniej (Ostmarkenliteratur)*, „Kronika Bydgoska”, T. 26: 2004, s. 51–68. Autorka przedstawiła obecność Niemców w Bydgoszczy na podstawie badań nad literaturą niemieckojęzyczną autorów związanych z terenami pod zaborem pruskim, w tym z Bydgoszczą.

o budowie drogi wodnej, czyli Kanału Bydgoskiego, łączącego Brdę z Notecią, a przez dopływy dolną Wisłę z Wartą i Odrą². Moment kolejnego przyspieszenia przypadł na lata 30. i 40. XIX wieku, co związane było z początkiem industrializacji na terenie Prus. Wzrosło zapotrzebowanie na maszyny rolnicze, na urządzenia dla przetwórstwa rolnego – i takie zakłady powstawały w Bydgoszczy. Po nich przyszedł czas na rozwój przemysłu drzewnego i meblowego. Najważniejszym momentem dla miejscowej gospodarki było włączenie miasta w sieć Kolei Wschodniej, budowanej w latach 1848–1851. Rozpoczął się bardzo dynamiczny proces rozbudowy miasta oparty o oś ul. Gdańskiej (dawniej *Danzingerstrasse*). W Bydgoszczy mieszkało w tym czasie ok. 22 tys. ludzi³. Przez cały okres zaborów Polacy byli z Bydgoszczy systematycznie wypierani. Ich miejsce zajmowała napływowa ludność niemiecka: urzędnicy, nauczyciele, przedsiębiorcy czy kupcy. W 1919 roku wśród 63 tys. mieszkańców Bydgoszczy naliczono 11 050 Polaków (czyli 17 proc.). Być może było ich nieco więcej, bo nie można wykluczyć, że część Polaków, czy to z powodu niskiej świadomości narodowej, czy uzależnienia od niemieckich pracodawców, wybierała narodowość niemiecką⁴.

Z chwilą zmiany granic po 1920 roku nastąpiła gwałtowna repolonizacja miasta, ale też przemiana na poziomie „prestżowym”. Będące do tej pory stolicą rejencji, siedzibą licznych urzędów państwowych, miasto utraciło swoje znaczenie administracyjne. Dawni mieszkańcy opuszczali Bydgoszcz, nowi musieli się nauczyć w niej żyć. Oryginalnych przestrzeni historycznych, z którymi Polacy mogli się utożsamiać, było w mieście niewiele⁵.

Próby – i to udane – zaznaczenia swojej obecności w przestrzeni miasta przez polskich mieszkańców miały miejsce jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Takim przedsięwzięciem była

² F. Mincer, *Przemiany administracyjne i społeczno-gospodarcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772–1806)*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 1: do 1920 roku, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1991, s. 379–380.

³ I. Jastrzębska-Puzowska, *Od miasteczka do metropolii. Rozwój architektoniczny i urbanistyczny w Bydgoszczy w latach 1850–1920*, Toruń 2005, s. 12. W 1900 r. liczba mieszkańców Bydgoszczy wzrosła do 79 tys.

⁴ J. Kutta, *Spółeczeństwo Bydgoszczy w latach 1920–1939*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1: (1920–1939), red. M. Biskup, Bydgoszcz 1999, s. 177.

⁵ K. Zimna-Kawecka, *Działalność konserwatorska na terenie Bydgoszczy w latach 1920–1939*, „Kronika Bydgoska”, T. 28: (2006) 2007, s. 151–201.

decyzja o budowie kościoła katolickiego pw. Świętej Trójcy w dzielnicy Okole. Była to przede wszystkim manifestacja wiary, ale też pojawił się w tym przypadku element rywalizacji.



*Ryc. 1. Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
(d. kościół Serca Jezusowego), pl. Piastowski
Źródło: fot. A. Wysocka, 2022*

Na początku XX wieku bydgoszczanie byli świadkami nie tylko dynamicznej rozbudowy miasta, ale także rywalizacji między polskimi i niemieckimi katolikami. Na dzisiejszym placu Piastowskim (dawniej *Elisabeth Markt*) i przy ul. Świętej Trójcy 26 (dawniej *Berlinerstrasse*) pięły się w górę dwa kościoły – pw. Serca Jezusowego (obecnie pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa) i pw. Świętej Trójcy. Kontrowersje wzbudzało finansowanie obu świątyń. Inicjatorzy budowy kościoła niemieckiego na placu Piastowskim nie musieli martwić się o pieniądze



Ryc. 2. Kościół pw. Świętej Trójcy, ul. Świętej Trójcy 26
Źródło: fot. A. Wysocka, 2022

– otrzymali je z pruskiej kasy państwowej⁶. Polski kościół powstawał wyłącznie z funduszy stolicy arcybiskupiej, dzięki wsparciu ówczesnego papieża Piusa X oraz z dobrowolnych datków społecznych⁷. Rozdzielone rzeką Brdą, w odległości zaledwie kilkudziesięciominutowego spaceru kościoły zaprojektowane zostały przez architektów wykształconych w Berlinie. Oba wzbogaciły miejski pejzaż Bydgoszczy. Kościół na placu Piastowskim, wzniesiony w latach 1910–1913 według projektu Fryderyka Oskara Hossfelda⁸, otrzymał neobarokowy kostium.

Stylistyka kościoła pw. Świętej Trójcy do dzisiaj wymyka się jednoznaczny definicjom. Jego projektant – Roger Sławski⁹, pracował w latach 1900–1904 w niemieckim Ministerstwie Robót Publicznych (*Königliche Preussisches Ministerium der öffentlichen Arbeiten*) pod kierownictwem wspomnianego wyżej Hossfelda. „Spotkanie” architektów w Bydgoszczy, ich pracę nad obiektami sakralnymi, możemy rozpatrywać jako dodatkową rywalizację nie tylko polsko-niemiecką, ale również twórczą, w tym wypadku bardzo korzystną dla układu urbanistycznego. Dominująca w krajobrazie tej części miasta wieża była znakiem polskiego trwania w „powodzi germanizacji”. Pomimo protestanckiej dominacji wyrosła w tym miejscu polska, katolicka świątynia. „Przegląd Poznański” zalecał: „Budować przeto kościoły bez wież zwłaszcza w naszych czasach i w naszym kraju, jest to odzierać oblicze ziemi naszej z najpiękniejszej ozdoby, co więcej, jest to niejako kapitulować z protestantyzmem. Cóż bowiem więcej upiększa kraj nasz płaski, co bardziej odróżnia go od ziem innowierczych, coż zaraz na pierwszy rzut oka tak wymownie daje świadectwo, żeśmy pozostali jedni i ci sami pomimo zaboru i podziałów, jeśli nie te w koło podnoszące się wieże, na których tak mile wzrok spoczywa!”¹⁰.

⁶ I. Kuberska, *Architektura sakralna Bydgoszczy w okresie historyzmu*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 1998, z. 3, s. 75.

⁷ G. Klause, *Kościół pw. św. Trójcy w Bydgoszczy – dzieło Rogera Sławskiego*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2008, z. 13, s. 53–54.

⁸ Fryderyk Oskar Hossfeld (1848–1915), architekt wykształcony w Akademii Budowlanej (*Bauakademie*) w Berlinie, inspektor budownictwa w Ministerstwie Robót Publicznych w Berlinie, w latach 1890–1895 wykładowca na politechnice w Charlottenburgu, projektant wielu kościołów w stylu historyzującym, z użyciem detalu neogotyckiego i neobarokowego.

⁹ Roger Sławski (1871–1963), architekt wykształcony w Królewskiej Wyższej Szkole Technicznej w Berlinie (Charlottenburgu), naczelny architekt Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r., projektant kościołów, budynków użyteczności publicznej, rezydencji podmiejskich i kamienic.

¹⁰ Cyt. za: W. Bałus, *Gotyk bez Boga? W kręgu znaczeń symbolicznych architektury kościelnej XIX wieku*, Toruń 2011, s. 138; szerzej: *O architekturze kościelnej*, „Przegląd Poznański”, 1851, z. 5, s. 2–3.



Ryc. 3. Brama wejściowa na cmentarz Nowofarny

Źródło: fot. A. Wysocka, 2022

Przestrzenią, którą również można wskazać jako identyfikującą dla polskich mieszkańców, powstałą jeszcze przed wybuchem I wojny światowej, był cmentarz Nowofarny, zaprojektowany jako układ zielony w 1905 roku, a uzupełniony o architekturę projektu Rogera Sławskiego. Położony jest w północnej części śródmieścia, w sąsiedztwie linii kolejowej (od strony zachodniej), u zbiegu ulic Artyleryjskiej i Zaświat. Od północy graniczy z cmentarzem Ewangelickim (wytyczonym w ok. 1910 r.). Cmentarz katolicki powstał jako założenie neobarokowe, a architektura, zaproponowana przez Rogera Sławskiego przypomina, dzięki zastosowaniu cegły skonstrastowanej z tynkowanym detalem, rozwiązania z projektu kościoła pw. Świętej Trójcy¹¹. Kręte alejki stanowią przeciwieństwo uporządkowanego układu geometrycznego cmentarza Ewangelickiego. Od 1918 roku zarządcą i ogrodnikiem cmentarza Nowofarnego został Andrzej Sikorski, który w tym miejscu prowadził działalność konspiracyjną. Za jego zgodą na

¹¹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta miasta Bydgoszczy, sygn. 91.

terenie cmentarza przechowywano broń dla powstańców wielkopolskich. Pogrzeby żołnierzy i działaczy niepodległościowych w latach 1918–1920 organizowane na cmentarzu Nowofarnym stawały się manifestacjami patriotycznymi¹².

Polakom, którzy przybywali do Bydgoszczy po 1920 roku, brakowało obiektów sprzed panowania pruskiego. Nie istniały rozebrane pod koniec XIX wieku zabudowania klasztoru Karmelitów ani średniowieczny zamek. Kostium stylowy miasto zawdzięczało intensywnej rozbudowie w XIX i na początku XX wieku, czym zasłużyło sobie na miano *klein Berlin*. Nie dziwi więc decyzja polskich władz, tuż po powrocie miasta w granice Polski, o podjęciu w pierwszej kolejności prac konserwatorskich przy obiektach zabytkowych, które przetrwały czas zaborów.



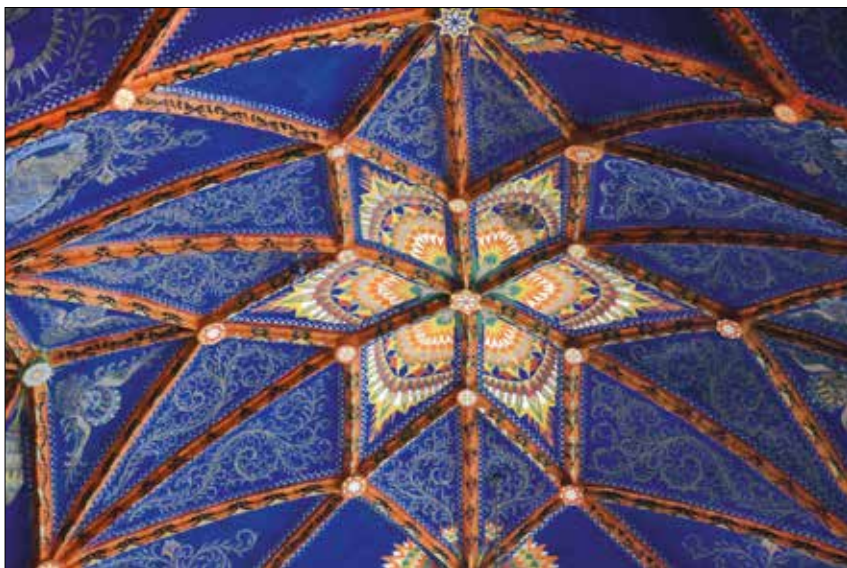
Ryc. 4. Wejście główne do kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
(d. kościół Klarysek), ul. Gdańska 2

Źródło: fot. A. Wysocka, 2022

¹² Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy, Spuścizna rodziny Sikorskich, sygn. MPOW/A/791-7926/IV/347.

Pierwszym budynkiem objętym w latach 1920–1924 pracami konserwatorskimi był dawny kościół Sióstr Klarysek (ul. Gdańska 2). Podczas renowacji skupiono się na podkreśleniu elementów renesansowych (kaplica od strony południowej z attyką) i dodaniu efektownego portalu głównego w stylu „krakowskiego renesansu”. Historia prac przy przywracaniu kościołowi świetności oddaje klimat „zmiany tożsamości miasta”. Pierwszego projektanta, inż. architekta Kazimierza Ulatowskiego odsunięto od prac, zarzucając mu, że jego plany były zbyt „niemieckie”, bo odtwarzały stan kościoła z czasów pruskich¹³.

Drugim kościołem, który na początku lat 20. XX wieku poddano pracom konserwatorskim, był kościół farny pw. św. Marcina i Mikołaja (ul. Farna 2). Kierował nimi inż. architekt Stefan Cybichowski. Projekt polichromii wnętrza wykonał i nadzorował prace przy malowidłach Henryk Nostitz-Jackowski, którego zainspirowały stylizowane motywy ludowe, obecne od początku XX wieku w sztuce polskiej.



*Ryc. 5. Fragment polichromii (sklepienie) w kościele
pw. św. Marcina i Mikołaja, ul. Farna 2
Źródło: fot. A. Wysocka, 2022*

¹³ K. Zimna-Kawecka, op. cit., s. 163.

Kazimierz Ulatowski tak pisał o nowych freskach, pokrywających całe wnętrze średniowiecznego kościoła: „Taka jest polichromia Jackowskiego: jest ona nowoczesna, a poza tem – polska. A że artysta trzymał się ściśle zasady podkreślania architektury, więc stworzył polichromię zgodną z wnętrzem kościoła, pomimo że kościół jest gotycki, a polichromia nią nie jest”¹⁴.

Echem architektury małopolskich barokowych kościołów drewnianych powstałych przed utratą przez Polskę niepodległości, pozostaje niewielka świątynia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika (ul. Kapliczna 1), zaprojektowana przez inż. architekta Bogdana Raczkowskiego dla ówczesnego przedmieścia Siernieczko, a ukończona w maju 1924 roku. Jak pisano w prasie: „Budowla robi wrażenie bardzo miłe, utrzymana jest w charakterze swojskim, polskich kościołów wioskowych i ten właśnie charakter znakomicie jest dostosowany do otoczenia w jakim kościół postawiono z dala od szosy i na tle ciemnego muru lasu sosnowego”¹⁵.

Wprowadzanie do przestrzeni miejskiej stylu narodowego w wydaniu krakowskim nie dotyczyło tylko architektury sakralnej. W części staromiejskiej Bydgoszczy, w sąsiedztwie neogotyckiej hali targowej (ul. Podwale 7) i neogotyckiej fary ewangelickiej (pl. Kościeleckich) – oba budynki o konstrukcji ceglanej, z początku XX wieku – wzniesiono w 1924 roku nową halę targową nazwaną „bydgoskimi sukienicami” (ul. Podwale 9) według projektu architekta Teofila Biernackiego – tynkowaną i ozdobioną neorenesansową attyką.

¹⁴ K. Ulatowski, *Polichromia w bydgoskiej Farze*, „Gazeta Bydgoska”, 1924, nr 285 z 7 grudnia, s. 4.

¹⁵ *Poświęcenie kościoła na Siernieczku*, „Gazeta Bydgoska”, 1924, nr 117 z 20 maja, s. 4.



*Ryc. 6. Hale targowe: z początku XX w. (strona lewa),
z 1924 r. (strona prawa), ul. Podwale 7/9
Źródło: fot. A. Wysocka, 2022*

Z punktu widzenia potrzeb zaopatrzenia mieszkańców w żywność inwestycja była zupełnie nieuzasadniona, natomiast z punktu widzenia tożsamościowego – niezbędna.

W latach 20. XX wieku programowo i świadomie przeciwstawiano się zastanej historyzującej i wczesnomodernistycznej architekturze o niemieckich korzeniach, stosując uproszczone detale neoklasycystyczne i neobarokowe. Najciekawszą formę przybrały one w budownictwie mieszkaniowym (kompleks zabudowy mieszkalnej przy ul. Babia Wieś 11/17 z 1926 r., proj. inż. arch. Bogdana Raczkowskiego o proveniencji neobarokowej¹⁶, czy wille na Sielance proj. Bronisława Jankowskiego z lat 1925–1927¹⁷). Odwrót od form modernistycznych, które pojawiły się z początkiem XX wieku, nie był zjawiskiem charakterystycznym tylko dla Bydgoszczy. Jak zauważył Andrzej K. Olszewski: „Umiłowanie więc tradycji, uczuciowy stosunek do tych wartości, które mogły być już zniszczone, i wreszcie poczucie narodowej odrębności leżą u podstaw chwilowego odwrótu od racjonalizmu na rzecz swoistego romantyzmu”¹⁸.

¹⁶ S. Sokołowski, *Nasze urzędy miejskie. Budowa i rozbudowa naszego miasta*, „Dziennik Bydgoski”, 1925, nr 272 z 24 listopada, s. 5.

¹⁷ D. Bręczewska-Kulesza, A. Wysocka, *Sielanka bydgoska „dzielnica ogród”*, Bydgoszcz 2016, s. 45–49.

¹⁸ A.K. Olszewski, *Nowa forma w architekturze polskiej 1900–1925. Teoria i praktyka*, Wrocław 1967, s. 115.

Poszukiwanie analogii z charakterystycznym dla Polski krajobrazem objęło bydgoskie tereny zielone. W parku na dzisiejszym Wzgórzu Wolności (dawniej Wzgórze Bismarcka, *Bismarckhöhe*) dopatrywano się charakteru gór tatrzańskich¹⁹, a na Wzgórzu Dąbrowskiego (dawniej Wzgórze Wissmana, *Wissmanhöhe*) dostrzegano Morskie Oko w miniaturze²⁰.

Odczuwając brak elementów identyfikujących, podejmowano próby ich wykreowania. Przykładem takiej inicjatywy było stworzenie w pomieszczeniach Biblioteki Miejskiej przy Starym Rynku tak zwanej Biblioteki Bernardynów i Sali Królewskiej.



Ryc. 7. Fragment Sali Królewskiej w Wojewódzkiej i Miejskiej
Bibliotece Publicznej w Bydgoszczy, Stary Rynek 24
Źródło: fot. A. Wysocka, 2022

¹⁹ *Magistrat m. Bydgoszczy urzęduje cały szereg ogródków jordanowskich (dziecińców)*, „Dziennik Bydgoski”, 1930, nr 154 z 6 lipca, s. 14.

²⁰ *Wzgórze Dąbrowskiego*, „Dziennik Bydgoski”, 1925, nr 119 z 24 maja, s. 8.

W zbiorach bydgoskiej księżnicy od 1907 roku znajdował się księgozbiór pochodzący z klasztoru Benedyktynów²¹. W latach 30. XX wieku dyrektor biblioteki bydgoskiej Witold Bełza postanowił stworzyć pomieszczenie przypominające średniowieczne skryptorium, w którym bezcenne dzieła miały być przechowywane. W realizację projektu zaangażowani byli malarz Jerzy Rupniewski, architekt Wiktor Zabielski, witrażysta Edward Kwiatkowski i stolarz Anastazy Czarnecki oraz miejscowe cechy rzemieślnicze i prywatni fundatorzy. Prace trwały od 1934 do 1936 roku²². W tym samym czasie prawnik i kolekcjoner Kazimierz Kierski przekazał do zbiorów Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy kolekcję dokumentów i rękopisów²³. Dla nich w sąsiedztwie Biblioteki Bernardynów powstała tzw. Sala Królewska, nad wystrojem której pracował ten sam zespół projektantów. Została otwarta dla czytelników i dla zwiedzających w 1937 roku. Oba wnętrza, które przetrwały II wojnę światową, pozostają oryginalną pamiątką po czasach, kiedy miasto szukało swojej przedrozbiorowej historii, wpisując swoją tożsamość w dzieje II Rzeczypospolitej. Decyzję o przekazaniu swoich zbiorów do Bydgoszczy Kazimierz Kierski tłumaczył tak: „Po zagarnięciu Bydgoszczy, zaborca chciał uczynić z niej główny bastion niemczyzny na całe Pomorze. [...] Obecnie, kiedy Bydgoszcz znowu odzyskała polski charakter, powinna stać się ośrodkiem kultury polskiej na całą Polskę Zachodnią. W tym stanie rzeczy, pragnąłbym, aby mój zbiór, zawierający między innymi, tyle zabytków pomorskich, świadczył właśnie tutaj, w Bydgoszczy, przed swoimi i obcymi (szczególnie może przed obcymi) nie tylko o minionej chwale i potędze Rzeczypospolitej, lecz także o odwiecznej przynależności Ziemi Pomorskiej do Polski”²⁴.

Wraz ze zmianą granic w 1920 roku z placów i skwerów zaczęły znikać pomniki upamiętniające pruskich bohaterów²⁵. Proces „wymiany”

²¹ F. Mincer, *Biblioteka bernardynów bydgoskich i jej ofiarodawcy*, „Kronika Bydgoska”, T. XI: (1989) 1991, s. 221–236; J. Ociepa, *Katalog inkunabułów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1999.

²² Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Akta Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy, Sprawozdania Roczne z lat 1925–1939.

²³ J. Eis, *Kazimierz Kierski i jego kolekcja*, „Bibliotekarz Kujawsko-Pomorski”, 1996, nr 1, s. 45.

²⁴ K. Kierski, *Autografy i pieczęcie polskie*, „Przegląd Bydgoski”, 1937, z. 3–4, s. 137–138.

²⁵ K. Grysińska-Jarmuła, *Pomniki pruskie jako element sąsiedztwa polsko-niemieckiego w kontekście zmieniającej się sytuacji politycznej tj. powrotu Bydgoszczy do macierzy w 1920 roku*, w: *Dobre i złe sąsiedztwa. Obce – nasze – inne. Sąsiedzi w historiografii, edukacji i kulturze*, t. 2, red. T. Maresz,

przebiegał powoli, co związane było przede wszystkim z dużymi kosztami takich przedsięwzięć. Udało się zrealizować – z inicjatywy dyrektora Biblioteki Miejskiej Witolda Bełzy i miejscowej inteligencji – pomnik Henryka Sienkiewicza, dłuta krakowskiego rzeźbiarza Konstantego Laszczki. Odświeżenie pomnika 31 lipca 1927 roku miało bardzo uroczysty charakter. Uczestniczył w nim prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki²⁶. Wybór miejsca, w którym stanął pomnik, nie był przypadkowy, był to teren dawnego parku Bismarcka (*Bismarck Garten*): „[...] autor »Krzyżaków« stoi naprzeciwko gmachu, skąd przed kilkunastu laty krzyżacka łapa w zarodku dusiła wszystko co polskie, w całym powiecie”²⁷.

Pozostałe realizacje rzeźbiarskie, powstające z myślą o przestrzeni miejskiej, skupiały się na tematyce religijnej²⁸. Pomniki zamawiały też władze wojskowe²⁹. Wszystkie programowo miały utwierdzać młodą władzę polską w mieście.

Po kryzysie gospodarczym, który na przełomie lat 20. i 30. XX wieku dotknął nie tylko Polskę, ale i cały świat, stylem obowiązującym w architekturze młodej II Rzeczypospolitej stały się trendy nowoczesne – funkcjonalizm, modernizm, *art déco* i tak zwany „styl okrętowy”, wypromowany przez dynamicznie rozbudowującą się Gdynię.

Ambicje Bydgoszczy, żeby stać się „bramą Pomorza” i „starszą siostrą Gdyni”³⁰, unaocznili się m.in. w projekcie „Osiedla w Lesie

K. Grysińska-Jarmuła, s. 225–242. Ocalały pomniki o „neutralnej” wymowie – pomnik „Łucznicki” i fontanna z grupą figuralną „Potop” – oba dzieła na początku XX w. odlano według projektu berlińskiego rzeźbiarza Ferdinanda Lepcke.

²⁶ A. Wysocka, *Dwie epoki, dwa style – pomniki Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy*, w: *Miejsca pamięci w przestrzeni miasta w XIX i XX wieku. Architektura Miast VI. Zbiór studiów*, red. A. Wysocka, L. Łbik, K. Strauss, Bydgoszcz 2018, s. 89–100.

²⁷ J.S., *Jak powstał pomnik Sienkiewicza?*, „Dziennik Bydgoski”, 1927, nr 172 z 31 lipca, s. 7. Chodziło o budynek przy ul. Słowackiego 7, wzniesiony w latach 1904–1906 jako siedziba Urzędu Powiatowego (Landratu), obecnie jest to siedziba Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

²⁸ B. Chojnacka, *Niepodległej – rzeźbiarze bydgoscy*, w: *Miejsca pamięci w przestrzeni...*, s. 71, 75. Taką tematykę prezentuje figura Królowej Korony Polskiej (proj. Jakuba Joba), ustawiona na cmentarzu Nowofarnym w 1930 r. i pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa (proj. Teodora Gajewskiego i Piotra Trieblera) z 1932 r. górujący nad ul. Szubińską.

²⁹ Ibidem, s. 66–67. Pomnik w formie obelisku na cześć poległych bohaterów 16. Pułku Ułanów Wielkopolskich w 1921 r. (proj. Ryszard Jurkowski) stanął na terenie koszar przy ul. Szubińskiej 2. Z inicjatywy oficerów i podoficerów 62. Pułku Piechoty Wielkopolskiej powstał w 1929 r. obelisk upamiętniający poległych żołnierzy 61. Pułku Piechoty Wielkopolskiej ustawiony w koszarach przy ul. Szczecińskiej (ob. pn. odcinek ul. Pomorskiej). Projekt wykonał Bolesław Lewański (oba pomniki nie istnieją). W 1931 r. teren Szkoły Podchorążych dla Podoficerów (ul. Gdańska 190) ozdobiono popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego (proj. Olga Niewska) (obecnie pomnik zrekonstruowany).

³⁰ Egon, *Rozwój Gdyni*, „Dziennik Bydgoski”, 1925, nr 291 z 16 grudnia, s. 4.

Gdańskim”, gdzie w drugiej połowie lat 30. XX wieku wzniesiono bloki mieszkalne wzdłuż ul. Gdańskiej i funkcjonalistyczne, zestawione z prostopadłościennych brył domy jedno- i dwurodzinne³¹.

W latach 30. XX wieku w Bydgoszczy, która stopniowo „oswajała” i polonizowała spuściznę po zaborcach, pojawiło się, a właściwie powróciło, zjawisko zaznaczenia swojej obecności w tkance polskiego miasta przez nieliczną, ale wpływową mniejszość niemiecką. Na tle nowoczesnych, prostopadłościennych brył o płaskich dachach wyrósł wywiedziony z promowanego w Niemczech *haimatstilu* ogromny kompleks szkół dla mniejszości niemieckiej przy ul. Chodkiewicza 30.



Ryc. 8. Fragment kompleksu szkół dla mniejszości niemieckiej (ob. budynki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), ul. Chodkiewicza 30

Źródło: fot. A. Wysocka, 2022

³¹ A. Wysocka, *Osiedle w Lesie Gdańskim*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2002, z. 7, s. 134–150.

Po zdobyciu władzy w Niemczech przez NSDAP w 1933 roku zaczęto budować według wytycznych wypracowanych przez tamtejsze czynniki rządowe. Koncepcja zawłaszczenia kultury przez obowiązującą opcję ideologiczną nie ominęła bydgoskiej architektury. W latach 1934–1939 zrealizowano plan wzniesienia kompleksu szkół (*Albrecht Dürer Schule*), wprowadzając w zabudowę modernistycznej dzielnicy obiekty stylistycznie mocno od niej odbiegające – wzniesione z cegły, nakryte wysokimi dachami. Projektantem założenia był związany z Wolnym Miastem Gdańskiem architekt Albert Krüger. W czasie okupacji tereny zielone wokół szkoły zagospodarowywano według koncepcji niemieckiej architektki krajobrazu Herty Hammerbacher, która była odmienna od sąsiedniego ogrodu botanicznego – prezentu Urzędu Miasta dla bydgoszczan z 1930 roku na jubileusz 10-lecia powrotu w granice Rzeczypospolitej. Kontrastujący z ówczesną architekturą Bydgoszczy gmach szkoły, ciężar ideologii zawarty w tym projekcie, do tego napięta sytuacja pomiędzy Polakami a Niemcami, to wszystko sprawiło, że władze budowlane na poziomie województwa poznańskiego i Urzędu Miasta najpierw zwlekały z wydaniem odpowiednich pozwoleń, a później skrupulatnie nadzorowały prace budowlane, często je wstrzymując³². Doprowadzenie do wzniesienia kompleksu szkół pokazuje, jak silną pozycję miała w Bydgoszczy mniejszość niemiecka i dowodzi, że architektura i urbanistyka nie jest wolna ani od polityki, ani od historii, ani od ideologii. Na przestrzeni niecałych dwóch dekad odwróciły się role – większość stała się mniejszością, zaznaczającą w przestrzeni miejskiej swoją obecność.

Streszczenie

Bydgoszcz pod koniec XVIII wieku znajdowała się w zaborze pruskim (z krótką przerwą 1807–1815 – Księstwo Warszawskie). W okresie dynamicznego rozwoju miasta (od ok. 1840 r.) architekturę i urbanistykę wzorowano na pruskiej i cesarsko-niemieckiej. Początek XX wieku rozpoczął proces budzenia się świadomości narodowej, którego symbolem była budowa kościoła pw. Świętej Trójcy (1913). Po powrocie miasta do Polski w 1920 roku poszukiwania tożsamości odbywały się na kilku

³² A. Wysocka, *Kompleks szkół dla mniejszości niemieckiej – Heimatstil w międzywojennej Bydgoszczy*, w: *Dobre i złe sąsiedztwa. Obce...*, s. 216–224.

płaszczyznach: poszukiwanie śladów polskiej historii (związane z pracami konserwatorskimi), wykorzystywanie stylów narodowych (kościół, architektura mieszkaniowa), wybór miejsca zamieszkania przybywających do miasta Polaków (poszukujących elementów architektonicznych w opozycji do architektury bydgoskiej przełomu XIX i XX w.). Istotna dla tych procesów była zmiana nazw ulic i dostrzeżenie analogii do architektury światowej w krajobrazie miejskim („Wenecja” bydgoska) czy polskiej („Sukiennice” bydgoskie). Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy ukie-runkowana odrębność form architektonicznych i funkcjonalnych, układów urbanistycznych jest nadal czytelna w układzie przestrzennym Bydgoszczy?

Summary

Bydgoszcz at the end of the 18th century was under the Prussian Partition (with a short break 1807–1815 Duchy of Warsaw). During the dynamic development of the city (from about 1840) architecture and urban planning were modelled on Prussian and imperial-German. The beginning of the 20th century started the process of awakening national consciousness, which was symbolised by the construction of the Holy Trinity Church (1913). After the city returned to Poland in 1920, the search for identity took place on several levels: searching for traces of Polish history (related to conservation works), the use of national styles (churches, residential architecture), the choice of places to live by Poles who came to the city (looking for architectural elements in opposition to the architecture of Bydgoszcz at the turn of the 19th and 20th centuries). Important for these processes was the change of street names and the perception of analogies to world architecture in the urban landscape (“Venice” of Bydgoszcz) or Polish (“Sukiennice” of Bydgoszcz). The article is an attempt to answer the question whether the directed distinctiveness of architectural and functional forms, urban layouts is still legible in the spatial layout of Bydgoszcz.

Słowa kluczowe: Bydgoszcz, architektura, tożsamość narodowa

Keywords: Bydgoszcz, architecture, national identity

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta miasta Bydgoszczy, sygn. 91
Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy, Spuścizna rodziny Sikorskich,
sygn. MPOW/A/791-7926/IV/347

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Akta Zarządu
Miejskiego w Bydgoszczy, Sprawozdania Roczne z lat 1925–1939

„Dziennik Bydgoski”, 1925, nr 119, 272, 291; 1927, nr 172; 1930, nr 154

„Gazeta Bydgoska”, 1924, nr 117, 285

Literatura

Bałus W., *Gotyk bez Boga? W kręgu znaczeń symbolicznych architektury kościelnej XIX wieku*, Toruń 2011

Bręczewska-Kulesza D., Wysocka A., *Sielanka bydgoska „dzielnica ogród”*, Bydgoszcz 2016

Chojnacka B., *Niepodległej – rzeźbiarze bydgoscy*, w: *Miejsca pamięci w przestrzeni miasta w XIX i XX wieku. Architektura Miast VI. Zbiór studiów*, red. A. Wysocka, L. Łbik, K. Strauss, Bydgoszcz 2018, s. 65–85

Eis J., *Kazimierz Kierski i jego kolekcja*, „Bibliotekarz Kujawsko-Pomorski”, 1996, nr 1, s. 44–55

Grysińska-Jarmuła K., *Pomniki pruskie jako element sąsiedztwa polsko-niemieckiego w kontekście zmieniającej się sytuacji politycznej tj. powrotu Bydgoszczy do macierzy w 1920 roku*, w: *Dobre i złe sąsiedztwa. Obce – nasze – inne. Sąsiedzi w historiografii, edukacji i kulturze*, t. 2, red. T. Maresz, K. Grysińska-Jarmuła, Bydgoszcz 2018, s. 225–242

Kierski K., *Autografy i pieczęcie polskie*, „Przegląd Bydgoski”, 1937, z. 3–4, s. 120–138

Klause G., *Kościół pw. św. Trójcy w Bydgoszczy – dzieło Rogera Sławskiego*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2008, z. 13, s. 43–66

Kuberska I., *Architektura sakralna Bydgoszczy w okresie historyzmu*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 1998, z. 3, s. 61–82

Kutta J., *Spółeczeństwo Bydgoszczy w latach 1920–1939*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 1: (1920–1939), red. M. Biskup, Bydgoszcz 1999, s. 177–231

- Mincer F., *Przemiany administracyjne i społeczno-gospodarcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772–1806)*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. 1: *do 1920 roku*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1991, s. 341–393
- Mincer F., *Biblioteka bernardynów bydgoskich i jej ofiarodawcy*, „Kronika Bydgoska”, T. XI: (1989) 1991, s. 221–236
- Nowikiewicz E., *Bydgoszcz to nie Heidelberg..., a Brda to nie Neckar. Ale i tu da się żyć. Polsko-niemieckie sąsiedztwo w Bydgoszczy na przełomie XIX i XX w. w świetle literatury Marchii Wschodniej (Ostmarkenliteratur)*, „Kronika Bydgoska”, T. 26: 2004, s. 51–68
- Ociepa J., *Katalog inkunabulów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1999
- Olszewski A.K., *Nowa forma w architekturze polskiej 1900–1925. Teoria i praktyka*, Wrocław 1967
- Jastrzębska-Puzowska I., *Od miasteczka do metropolii. Rozwój architektoniczny i urbanistyczny w Bydgoszczy w latach 1850–1920*, Toruń 2005
- Wysocka A., *Dwie epoki, dwa style – pomniki Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy*, w: *Miejsca pamięci w przestrzeni miasta w XIX i XX wieku. Architektura Miast VI. Zbiór studiów*, red. A. Wysocka, L. Łbik, K. Strauss, Bydgoszcz 2018, s. 89–100
- Wysocka A., *Kompleks szkół dla mniejszości niemieckiej – Heimatstil w międzywojennej Bydgoszczy*, w: *Dobre i złe sąsiedztwa. Obce – nasze – inne. Sąsiedzi w historiografii, edukacji i kulturze*, t. 2, red. T. Maresz, K. Grysińska-Jarmuła, Bydgoszcz 2018, s. 216–224
- Wysocka A., *Osiedle w Lesie Gdańskim*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2002, z. 7, s. 134–150
- Zimna-Kawecka K., *Działalność konserwatorska na terenie Bydgoszczy w latach 1920–1939*, „Kronika Bydgoska”, T. 28: (2006) 2007, s. 151–201